

# Karolina Piwosz, Zapalniczka

Jest słowo czyste, mocno brzmiące  
W którym nadzieja nie utonie  
Piękne jak wszystkie wschody słońca  
Słowo – płomień

Dopóki płonę płomieniem –mam znaczenie  
Dopóki sobą rozpalam – jestem  
Gdy jestem niesie mnie fal  
I w tym uniesieniu stać mnie na żar i na gesty

Ze mną jest ciepło i jasno  
Przez chwilę, przez moment, teraz  
Bo gdy mi przyjdzie zgasnąć - umieram  
Gdy z każdą chwilą tracę siłę  
To nie jest miłe  
Gdy powolutku się oddalam, spalam  
Zostaje we mnie tylko śmieć, bezużyteczny  
A ja bym chciała mieć  
W sobie ogień wieczny  
Lecz to marzenie  
To pragnienie  
Jak wszystko moje, zniknie, spłonie  
Zostanę własnym niespełnieniem  
koniec